**DRODZY UCZNIOWIE**

Zgodnie z warunkami, w jakich obecnie się znajdujecie, przesyłamy Wam kilka propozycji do zrealizowania w domu w wolnym czasie podczas, gdy szkoła nie funkcjonuje w trybie stacjonarnym. Oto kilka z nich:

1. **Opowiadanie pt. „Od ucha do serducha”- „Szajka”.**

- Jeżeli chcesz się przyłączyć do naszej paczki, musisz to zrobić!- powiedział Piotrek z kamienną twarzą.

- Nigdy nie kradłem- wymamrotał Alek, patrząc na czubki swoich butów.

- Zawsze jest ten pierwszy raz. A dowód odwagi jest dowodem odwagi!

- Nie trzęś portkami- zachęcał Benek.- My odwrócimy uwagę staruszka, a ty ukradniesz czekoladę i włożysz ją do kieszeni. No już!

 Alek potrząsając ramionami powiedział:

- Pozbawienie staruszka czekolady nie jest wielkim dowodem odwagi.

- Chcesz być jednym z nas, tak czy nie? Jesteś tchórzem!

- Nie jestem tchórzem- stanowczo oznajmił Alek.

 Cała trójka udała się w kierunku małego sklepiku, w którym było wszystkiego po trochu. Kiedy wchodzili do środka, w drzwiach rozległ się dzwonek. Staruszek spojrzał spod okularów i pozdrowił ich skinieniem głowy. Piotrek i Benek udawali, że oglądają towar. Następnie przenieśli uwagę sklepikarza na regał z zeszytami.

- Ile kosztuje ten?

- Złoty pięćdziesiąt.

W tym czasie z innego regału Alek szybkim ruchem zgarnął do kieszeni kilka tabliczek czekolady. Chłopcy zapłacili za zeszyt. Staruszek podarował każdemu gumę do żucia. Tak postępował wobec wszystkich dzieci. Chłopcy wybiegli podekscytowani. W parku Alek wyjął łup.

- Czekolada z orzechami! Duża!

Pochłonęli ją w mgnieniu oka. Alkowi wydawała się okropnie gorzka.

- Teraz jesteś jednym z nas!- powiedział Piotrek i głośno przybił mu „piątkę”.

- Idę do domu- wyszeptał Alek.

Cały wieczór się uczył i poszedł spać bez słowa. Nazajutrz rano, kiedy przechodził obok sklepiku staruszka, poczuł gwałtowne bicie serca. Po zakończeniu lekcji długo pakował książki do plecaka, bo chciał wracać sam. Potem wszedł do sklepiku. W drzwiach rozległ się dzwonek. Staruszek przyjął go serdecznie. Chłopiec położył pieniądze obok kasy.

- Trzy tabliczki czekolady- powiedział.

- Weź je sobie, Alku- odpowiedział staruszek.

- Wziąłem je już wczoraj, proszę pana- wyszeptał, czerwieniąc się. I dodał:

- Musiałem to zrobić. To był dowód odwagi…

Staruszek wziął banknot i wydał mu resztę. Jak zawsze, dał też Alkowi gumę do żucia. Następnie z uznaniem pokiwał głową:

- Teraz dałeś prawdziwy dowód odwagi.

1. **Zabawa z rodzicem lub starszym rodzeństwem pt. ”Kalambury o zwierzętach”.**

Zabawa polega na przedstawieniu za pomocą ruchów i gestów wymyślonego hasła dotyczącego zwierząt. Należy pamiętać, że podczas wykonywania zadania nie używa się słów ani nie wydaje się żadnych odgłosów. Gdy przeciwnik odgadnie hasło przedstawione przez prowadzącego, wówczas role się odwracają.

1. **Praca plastyczna pt.”Lisek z liści”.**

Materiały niezbędne do wykonania pracy:

- suszone liście (najlepiej klonu)

- biała kartka

- klej

- nożyczki

- czarna plastelina lub pisak (oczy, wąsy i nos listka)

Przykłady prac:



